



**SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI**

WARDA Barbara

T. 2801/wsk

I./1. Relacja ✓ k. 1, 5-1

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 6, 5-1-6

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓ k sero 1 szt. oraz pkt. II s. 4, 6

# I, Relacja

- Biogram Barbary Wandy oprac. przez A. Dyrłacz, Warszawa 2000, mps, rkps, oryg., k. X, s. 1



24.05.1912 - 27.02.1999

Warszawa 3.11.2000 r.

**Barbara Warda** (Wardzianka) urodziła się 24.05.1912 r. w Warszawie. Lata dziecięce i młodzieńcze mieszkała wraz z rodzicami ojcem Wincentym i matką Malwiną z domu Mackiewicz w Kutnie. Szkołę średnią im. Tadeusza Kościuszki ukończyła w 1931 r. W 1936 r. rozpoczęła naukę w Warszawskiej Szkole Pielęgniarstwa, którą ukończyła w 1939 r. i rozpoczęła pracę na stanowisku instrumentariuszki w Szpitalu Wolskim (później Instytut Gruźlicy) przy ulicy Płockiej 26 w Warszawie.

W okresie okupacji szkoliła drużyny sanitarne AK, podczas Powstania Warszawskiego 1.VIII – 20.X.1944 r. brała udział we wszystkich akcjach ratowania życia ludzkiego w Szpitalu Wolskim, w tym jako jeniec niemiecki została zmuszona do pracy przez 5 tygodni w niemieckim punkcie sanitarnym. W październiku 1944 r. ewakuowana z grupą rannych i personelem szpitala do Pszczelina koło Brwinowa. W 1943 r. nie przerywając pracy rozpoczęła studia na Uniwersytecie Ziem Zachodnich w Warszawie a dyplom lekarski uzyskała na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego w 1950 r. Po uzyskaniu dyplomu pracuje nadal w Szpitalu Wolskim – początkowo jako asystentka, a od 1957 r. jako starsza asystentka zajmowała się chirurgią i anestezjologią. W tym okresie w 1953 r. ochotniczo wyjeżdża na 9 miesięcy jako anestezjolog z pierwszą ekipą Szpitala PCK do Korei Północnej. Od 1960 roku do 1962 roku pracuje jako kierownik bloku operacyjnego w Szpitalu Bielańskim przy ulicy Ceglowskiej w Warszawie. Od 1962 roku w Instytucie Onkologii przy ulicy Wawelskiej w Zakładzie Organizacji do Walki z Rakiem – stąd w 1973 roku przeszła na emeryturę. Pracując zawodowo a później po przejściu na emeryturę do 80 roku życia pracowała w Pogotowiu Ratunkowym przy ulicy Hożej w Warszawie.

Zaangażowana w prace społeczne w różnych stowarzyszeniach między innymi w:

Towarzystwie Lekarskim, Polskim Towarzystwie Pielęgniarskim, Towarzystwie Chirurgów Polskich, członek Zarządu Koła Absolwentek Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa, prezes Koła PTTK Przyjaciół Ziemi Gostynińskiej, członek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej, członek Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, członek Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Łazienek Królewskich.

Odnaczenia:

Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Order Koreański, Medal „Za udział w wojnie obronnej 1939”, Krzyż Powstańczy, Krzyż Armii Krajowej, Srebrna Odznaka Honorowa „Za zasługi dla Warszawy”, Medal okolicznościowy „IV wieki Stołeczności Warszawy”

Zmarła 27 lutego 1999 roku pochowana została na Cmentarzu Komunalnym Północnym Wólka Węglowa w Warszawie kwatera W VII 13.

*Anna Dypke*  
tel: 6212759

Wpłynęło dnia 5.06.  
Ldz. 2381 HSK 1001

## II Materiały uzupełniające relację

- Nekrologi Barbary Wawdy, 1999, k. 3, s. 1-3

- A. Jabłkowska-Sochańska, Barbara Wawdzianka. Pożegnanie, „Gazeta Wyborcza” 13-14.03.1999, k. 1, s. 4

- K. Meloch, Barbara Wawdzianka. Pożegnanie, „Gazeta Wyborcza” 26.03.1999, k. 1, s. 5

- Barbara Wawda. Wspomnienie, [b.d.], k. 1, s. 6



i

++

WARDA

T: 2801/WSK

Barbara

1/1

AK

W-WL

W dniu 27 lutego 1999 roku zmarła,  
przeżywszy 87 lat, nieodżałowana

ŚP

**BARBARA WARDA**

lekarz chirurg

Absolwentka gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie,  
Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa, Wydziału Lekarskiego  
Uniwersytetu Warszawskiego.

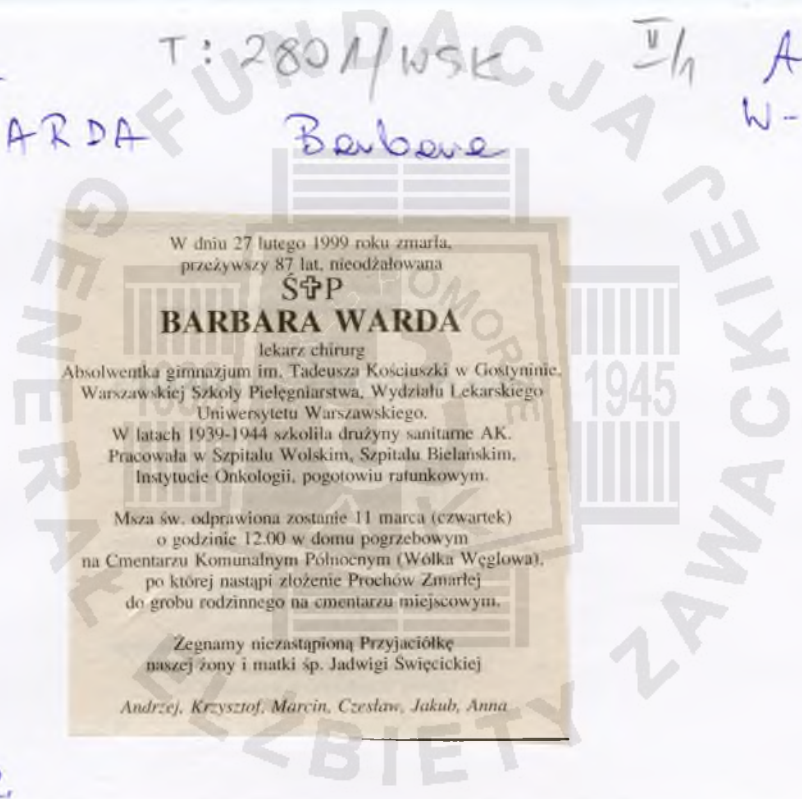
W latach 1939-1944 szkolila drużyny sanitarne AK.  
Pracowała w Szpitalu Wolskim, Szpitalu Bielańskim,  
Instytucie Onkologii, pogotowiu ratunkowym.

Msza św. odprawiona zostanie 11 marca (czwartek)  
o godzinie 12.00 w domu pogrzebowym  
na Cmentarzu Komunalnym Północnym (Wólka Węglowa),  
po której nastąpi złożenie Prochów Zmarłej  
do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym.

Zegnamy niezastąpioną Przyjaciółkę  
naszej żony i matki śp. Jadwigi Święcickiej

*Andrzej, Krzysztof, Marcin, Czesław, Jakub, Anna*

D. Kw. IV 2002



II/2

W dniu 27 lutego 1999 roku zmarła

SzP

**dr BARBARA WARDZIANKA**

absolwentka Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa z 1939 roku,  
studia medyczne ukończyła w 1950 roku.

W latach okupacji i w czasie Powstania Warszawskiego pracowała  
w Szpitalu Wolskim jako instrumentariuszka na sali operacyjnej,  
gdzie brała czynny udział w akcjach ratowania życia żołnierzy  
Polski Podziemnej, szkoliła drużyny sanitarne Armii Krajowej.

Wykonując pracę lekarza zawsze doceniała wartości  
wyniesione z Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa.

Niezwykłe koleżeńska, o wszechstronnych zainteresowaniach,  
aktywna w różnych działaniach społecznych,  
uczynna dla ludzi, wspaniały Człowiek.

Do końca swych dni była członkiem  
Zarządu Koła Absolwentek Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa.

*Zegnamy Cię, droga Basiu, z wielkim żalem  
i będzie nam Cię brakowało  
absolwentki Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa*

1

II/3

Wardła Barbara

W dniu 27 lutego 1999 roku zmarła w wieku 87 lat

Ś†P  
**BARBARA WARDZIANKA**

Wieloletni pracownik Szpitala Wolskiego,  
późniejszego Instytutu Gruźlicy przy ul. Płockiej 26.

W latach 1939-50 pielęgniarka instrumentariuszka,  
a w okresie 1950-60 lekarz asystent oddziału chirurgicznego.

Niezwykle sumienna i odpowiedzialna, a także pełna  
energii, odwagi i inicjatywy, co szczególnie uwydatniło się w dniach  
wojny, Powstania i ewakuacji Szpitala Wolskiego z Warszawy.

Żegnają ją z żalem  
przyjaciele z tamtych lat



# Barbara Wardzianka

3/4

## POŻEGNANIE



**A**kiedy odchodzą, wtedy ci, którzy zostają, zaczynają widzieć i oceniać całą przeszłość odchodzących: wartościują stratę, żalują, że nie pospieszyli z największą przyjaźnią, miłością, rozmową, okazaniem przywiązania, zrozumienia, nie wyjaśnili wątpliwości, szczegółów życia i działania...

27 lutego odeszła od nas śp. dr Barbara Wardzianka. Kim była? Absolwentką 32. kursu Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa (dyplom w 1939 r.). Swoją pielęgniarską część życia przeżyła w sławnym i historycznym dla dziejów Warszawy Szpitalu Wolskim przy Płockiej 26. Od 1939 r. do 1950 była tam instrumentariuszką oddziału chirurgicznego, kończąc studia medyczne rozpoczęte na tajnym uniwersytecie.

Zestawienie lat mówi o wszystkim, co mogła tam przeżyć w tym czasie wśród wspaniałych ludzi szpitala – lekarzy, pielęgniarek świeżych i zakonnych siostr miłosierdzia oraz pozostałych pracowników – w atmosferze gorącego patriotyzmu wszystkich, ofiarności i wysokiego morale. Był to czas tragiczny dla Polski, czas września 1939 r., okrutnej okupacji, powstania i ewakuacji szpitala do Pszczelina.

Wreszcie koniec wojny. Wśród tych lat Basia nie tylko szkolila drużyny sanitarne Armii Krajowej, ale jako instrumentariuszka wraz z całym zespołem chirurgicznym tego szpitala uczestniczyła w ratowaniu żołnierzy AK rannych w różnych akcjach bojowych. m.in. w zamachu na generała SS Kutscherę czy dramatycznej, a niezwykle akcji ocalenia z rąk gestapo znanego plastyka Miedzy-Tomaszewskiego, który opisał to potem w książce „Umarłem, aby żyć...”.

W czasie Powstania okazała ogromny hart i ofiarność w ratowaniu życia ludzi. Wola od 5 sierpnia była terenem szczególnej kaźni tak dla powstańców, jak i ludności cywilnej spędzanej przez Niemców z zajmowanych ulic. Gromadzeni byli m.in. w kościele św. Wojciecha, szpitalu św. Stanisława i właśnie w Szpitalu Wolskim. Ludzie tego szpitala – ze szczególną rolą m.in. Basi Wardzianki u boku dr. Woźniewskiego – ratowali życie i zdrowie wielu osób, dzięki m.in.

znajomości języka niemieckiego, ale przede wszystkim ogromnej odwadze, przemyślności, ofiarności. Bez wahania narażali własne bezpieczeństwo i życie.

Warto sięgnąć do licznych opracowań przekazujących losy tych miejsc i rolę ludzi – w tym m.in. naszej Basi. Szczególnym źródłem jest książka – dokument „Szpital Dobrej Woli – Szpital Wolski w latach 1939-45” (Czytelnik 1990). Podana na końcu bibliografia zawiera 55 pozycji zarówno wydawniczych, jak i dokumentacji archiwalnej, zaświadczających o działaniach i postawach patriotycznych całego środowiska tego szpitala.

W 1953 r. dr Barbara Wardzianka wyjechała na kilka miesięcy z ramienia PCK do Korei, by zorganizować szpital polski. Po powrocie do kraju do 1962 r. była kierownikiem bloku operacyjnego w Szpitalu Bielańskim, potem do 1973 r. chirurgiem w Instytucie Onkologii. Po przejściu na emeryturę wiele lat jeszcze pracowała w niepełnym wymiarze godzin w Pogotowiu Ratunkowym. Taka była Jej droga zawodowa.

O humanistycznym bogactwie osobowości Basi mówią Jej rozliczne zainteresowania życiem społecznym i kulturalnym. Była chętnym uczestnikiem spotkań, prelekcji, wystaw. Pełnym ciekawości dla świata i ludzi, żarliwym wędrowcem po Europie, człowiekiem wrażliwym na piękno w każdym aspekcie, oraz – co dla nas było niespodziewane – tłumaczką wierszy z języka niemieckiego, które przywiozła ze Szwajcarii. Wiele lat społecznej pracy poświęciła m.in. Polskiemu Towarzystwu Lekarskiemu i Klubowi Lekarza, a także Kołu Absolwentek Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa. Była wieloletnim członkiem zarządu Koła, nie odcinając się od tej części swojej przeszłości, a co więcej, podkreślała z szacunkiem wartości, jakie wyniosła na całe życie ze środowiska szkoły i pracy w zawodzie. Była niezwykle pogodnym, dzielnym człowiekiem, integrującym ludzi wokół problemów społeczno-kulturalnych i koleżeńskich. Życzliwa, przyjazna wszystkim, którzy tego potrzebowali, uczynna i ofiarna, chętnie pochylała się nad potrzebami ludzi z całym zasobem ciepła serca, wiedzy i umiejętności lekarza i pielęgniarki. Prezentowała przy tym postawę moralno-etyczną dawnych, najlepszych tradycji tych zawodów.

Zmarła w wieku 87 lat – do końca świadoma, wierna sobie, jakże skromna i dzielna. Całym sercem żegnamy Ją z żalem i ogromnym szacunkiem dla Jej postawy wobec życia i ludzi.

W IMIENIU KOŁA ABSOLWENTEK WARSZAWSKIEJ SZKOŁY  
PIELĘGNIARSTWA ANIELA JABŁKOWSKA-SOCHAŃSKA

GAZETA WYBORCZA Sobota–niedziela 13–14 marca 1999

# Barbara Wardzianka

## POŻEGNANIE

**Z**marła 27 lutego, Żegnam przyjaciółkę naszej rodziny z czasów jeszcze przedwojennych, z tatrzańskiej Gospody Włóczęgów. Żegnam przyjaciółkę, która nie opuściła nas w nieszczęściu i utrzymywała kontakt z moimi bliskimi, zamkniętymi w warszawskim getcie.

To Ona w godzinie mego wyjścia z getta po akcjach sierpniowych 1942 r. czekała na mnie w bramie po aryjskiej stronie. Byłam wtedy dziewczynką czarnowłosą i czarnooką, niedawno cudem uratowaną przed wywózką do Treblinki. Basia wzięła mnie mocno za rękę i zawiozła tramwajem na drugi kraniec miasta, do innej naszej przyjaciółki (ratowniczkii) Jadwigi Deneki. Nie ma drzewka ani tablicy Barbary Wardzianki na jerozolimskim wzgórzu, ale to Ona pozwoliła mi zrobić pierwszy krok ku wolności po wyjściu za mury.

Kiedy wojna się skończyła, wyruszyła niebezpiecznym wschodnim szlakiem na Zamojszczyznę, by zabrać tę samą, ale jeszcze bardziej czarną dziewczynkę z Turkowic, domu mego ocalenia, z powrotem do Warszawy.

Basia – tak nazywali ją starsi i młodszy w mojej rodzinie, i ja także, mimo różnicy wieku. Teraz, gdy nie ma Jej już pod żadnym warszawskim adresem, myślę często o Niej i o mojej babci, którą Basia próbowała ratować... Michalina Goldman, nauczycielka łódzkich gimnazjów, po opuszczeniu warszawskiego getta ukrywała się w służbowym mieszkaniu Basi, pielęgniarki wolskiego szpitala, na Płockiej. Niestety, nie mogła wytrzymać psychicznie w ukryciu, choć teren szpitala był stosunkowo bezpieczny. Uprzedziła Basię, że wróci do getta. Nie mogła inaczej. Ostatnie spokojne dni i godziny życia zawdzięczała Barbarze Wardziance. Nigdy o tym nie zapomnę.

KATARZYNA MELOCH

GAZETA WYBORCZA Piątek 26 marca 1999

# Barbara Warda

Dnia 27 lutego przypadła piąta rocznica śmierci zasłużonej działaczki PTTK i PTT, bohaterskiej pielęgniarki Powstania Warszawskiego, oddanej ludziom lekarki śp. Barbary Wardy.

22 listopada 2003 r. odsłonięto tablicę pamiątkową śp. Barbary Wardy w kaplicy PTTK w kościele pw. Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych przy ul. J. Conrada na Chomiczówce.

Basia urodziła się 24 maja 1912 roku w Warszawie, jednak lata szkolne spędziła w Kutnie, a następnie w Gostyninie, gdzie w 1931 roku uzyskała maturę. Właśnie tę ziemię gostynińską bogatą w lasy, jeziora, pofałdowaną wzgórzami ukochała szczególnie i z nią związała się do końca. Ta ziemia wyrobiła w Niej poczucie piękna i potrzebę bycia z naturą na co dzień oraz potrzebę poznawania i działania na jej rzecz. Znakomici gostynińscy nauczyciele zaszczerpili w Niej miłość do ludzi i wrażliwość na ich los. Stąd zawsze stawiała sprawy innych na pierwszym miejscu, nie zostawiając nic dla siebie. To właśnie skłoniło Ją do pójścia do Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa, a później na medycynę, gdyż jako pielęgniarka, a następnie jako lekarz mogła nieść ludziom pomoc bezpośrednio.

Już od pierwszych lat dorosłego życia niosła tę pomoc w ratowaniu ludzi, zwłaszcza podczas okupacji niemieckiej, będąc pielęgniarką w Szpitalu Wolskim w Warszawie. Z tym wówczas niezwykłym zespołem brała udział w ratowaniu żołnierzy i działaczy Polski podziemnej poszukiwanych przez gestapo. Również z narażeniem życia uratowała dwie Żydówki z warszawskiego getta. Jedna z dziewczynek wspominała to wydarzenie w „Pożegnaniu Basi” w „Gazecie Wyborczej” z 26 marca 1999 r.

Sz szczególnie ciężki był dla Basi okres Powstania Warszawskiego, zwłaszcza 5 sierpnia 1944 roku, gdy do Szpitala Wolskiego wtargnęli Niemcy i wszystkich ludzi wraz z lekarzami i całym personelem popędzili ulicą Górczewską za tory kolejowe, gdzie przed nasypem czekały na nich karabiny maszynowe. Łaska Boska i znajomość języka niemieckiego uratowały Ją i trzy inne osoby – dwóch lekarzy i pielęgniarkę. Zginęli wszyscy pozostali lekarze i personel pomocniczy.

Pomimo ciężkich warunków okupacyjnych Barbara wstąpiła na studia medyczne, które ukończyła w 1948 roku. Do pracy przyjął Ją ponownie znany chirurg, pionier kardiologii w Polsce, prof. Leon Manteuffel na stanowisko asystenta oddziału chirurgicznego Szpitala Wolskiego. W 1959 r. prof. Leon Manteuffel tak pisał o Niej: „W pracy lekarskiej lek. Warda odznacza się ogromną sumiennością i odpowiedzialnością w trosce o chorych. W czasie wojny i w Powstaniu Warszawskim odznaczała się spokojem i odwagą”. Taka była przed 50 laty i taka pozostała do końca – zawsze sumienna i odpowiedzialna w trosce o ludzi.

O humanistycznym bogactwie osobowości Basi mówią Jej liczne zainteresowania życiem społecznym. Była czynnym uczestnikiem spotkań, prelekcji, wystaw, zawsze chętnym i pełnym ciekawości świata i lu-



dzi, żarliwym wędrownikiem po Europie i świecie. Człowiekiem wrażliwym na piękno w każdym aspekcie, nawet tłumaczeniu wierszy z języka niemieckiego. Równocześnie w ciągu długich lat pracy – a pracowała jako lekarz do 80. roku życia – działała społecznie w wielu stowarzyszeniach, między innymi w Towarzystwie Lekarskim i Polskim Towarzystwie Pielęgniarskim, Towarzystwie Chirurgów Polskich, Zarządzie Towarzystwa Przyjaciół Łazienek Królewskich, Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej, Polskim Towarzystwie Tatrańskim i ze szczególnym zaangażowaniem w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. To dzięki Barbarze i do Niej podobnym osobom 40 lat temu powołano do życia Koło PTTK Przyjaciół Ziemi Gostynińskiej w Warszawie, którego była prezesem przez 35 lat. Zarząd Główny PTTK odznaczył Ją Złotą Honorową Odznaką PTTK. Ponadto posiadała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Zasługi, Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r., Warszawski Krzyż Powstańczy, Krzyż Armii Krajowej i wiele innych.

Śp. lek. med. Barbara Warda pochowana jest na cmentarzu Północnym w Warszawie w kwaterze W VII 13 5/5.

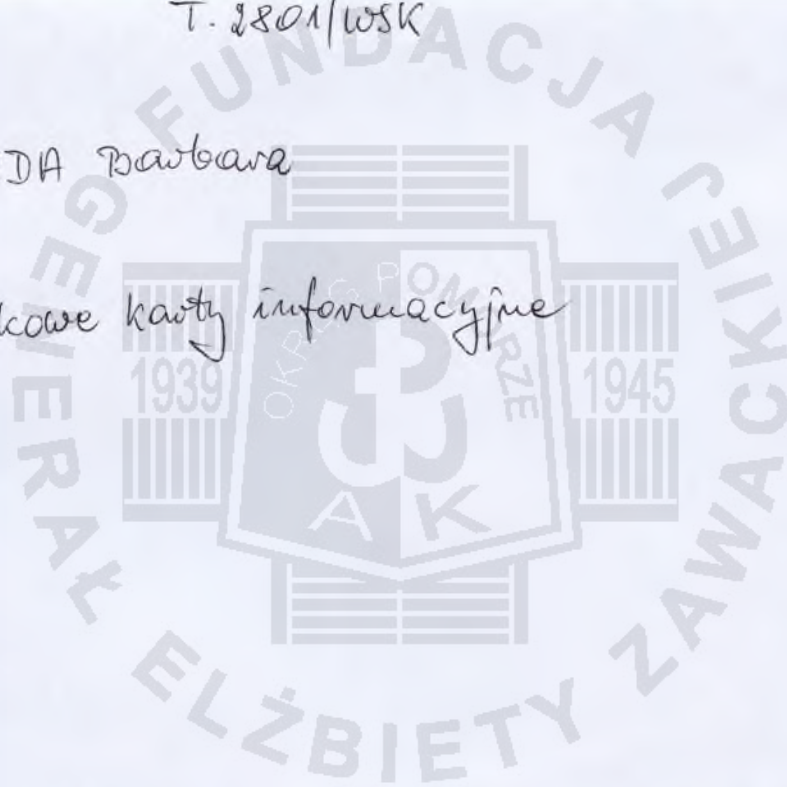
**CZŁONKOWIE KOŁA PTTK  
PRZYJACIÓŁ ZIEMI GOSTYNIŃSKIEJ  
W WARSZAWIE**

T. 2801/WSK

AK  
W-wa

WARDIA Barbara

V Nazwiskowe karty informacyjne



T: 2801

AK  
Warszawa

+\*  
WARDA BARBARA ur. 1912 - 2001?  
pielęgniarka dyplomowana WSP  
Lecznik chirurg, szkolenie drużyn  
sanitarnych, 5 tygodni jeńiec w niemieckim  
punkcie sanitarnym. Organizacja szpitala  
w Korei. Medal „Za udział w wojnie obronnej 1939”  
Warszawski Krzyż Powstańcy

zob. Pochylone nad człowiekiem tonię  
Stowarzyszenie Redaktorów  
Warszawa 1993

DRut  
02-2003

str. 467, 468

T. 2 801/WSK

AK  
w-w

†  
WARDA Barbara

**BARBARA WARDA** (zm. 27.II., zła 87 l.) chirurg, w latach 1939-45 szkolila  
drużyny sanitarne AK, pracowała w Szpitalu Wolskim, Bielańskim, Instytucie  
Onkologii, pogotowiu ratunkowym.

"Gazeta Wyborcze Stołeczna"  
30X - 1 XI 1988 n.

D.K.N. IV 2002.

AK  
Województwo

++

dr BARBARA WARDA  
lekarz chirurg l. 87 (1912-1999)

w latach 1939-1944 akolita  
drużyny sanitaznej AK w kpielsku  
wolskim w Warszawie

zob. nekrolog w gazecie Wyborczej (stolica)  
6-7/3, 1999, k. 63

Porządek - gazeta wyborcza 13/14, III-99

"kapitał dobrej woli - kapitał wolski 1939-1945"

"krytyka 1990"

A. Kozłowski, kalendarz  
93

VERTE

6-7-13-99  
w-13

W dniu 27 lutego 1999 roku zmarła,  
przeżywszy 87 lat, nieodżałowana

ŚP

## BARBARA WARDA

lekarz chirurg

Absolwentka gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie,  
Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa, Wydziału Lekarskiego  
Uniwersytetu Warszawskiego.

W latach 1939-1944 szkoliła drużyny sanitarne AK.  
Pracowała w Szpitalu Wolskim, Szpitalu Bielańskim,  
Instytucie Onkologii, pogotowiu ratunkowym.

Msza św. odprawiona zostanie 11 marca (czwartek)  
o godzinie 12.00 w domu pogrzebowym  
na Cmentarzu Komunalnym Północnym (Wólka Węglowa),  
po której nastąpi złożenie Prochów Zmarłej  
do grobu rodzinnego na cmentarzu miejscowym.

Zegnamy niezastąpioną Przyjaciółkę  
naszej zony i matki śp. Jadwigi Święcickiej

*Andrzej, Krzysztof, Marcin, Czesław, Jakub, Anna*



dn WARDZIANKA BARBARA

AK  
W-WE  
Pomocnik

6-7-2-999  
dr

W dniu 27 lutego 1999 roku zmarła  
**SzP**  
**dr BARBARA WARDZIANKA**  
absolwentka Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa z 1939 roku,  
studia medyczne ukończyła w 1950 roku.  
W latach okupacji i w czasie Powstania Warszawskiego pracowała  
w Szpitalu Wolskim jako instrumentariuszka na sali operacyjnej,  
gdzie brała czynny udział w akcjach ratowania życia żołnierzy  
Polski Podziemnej, szkoliła drużyny sanitarne Armii Krajowej.  
Wykonując pracę lekarza zawsze doceniała wartości  
wyniesione z Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa.  
Niezwykle koleżeńska, o wszechstronnych zainteresowaniach,  
aktywna w różnych działaniach społecznych,  
uczynna dla ludzi, wspaniały Człowiek.  
Do końca swych dni była członkiem  
Zarządu Koła Absolwentek Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa.

Zegnamy Cię, droga Basiu, z wielkim żalem  
i będzie nam Cię brakowało  
*absolwentki Warszawskiej Szkoły Pielęgniarstwa*

P.K.M. 11. 2000 N.

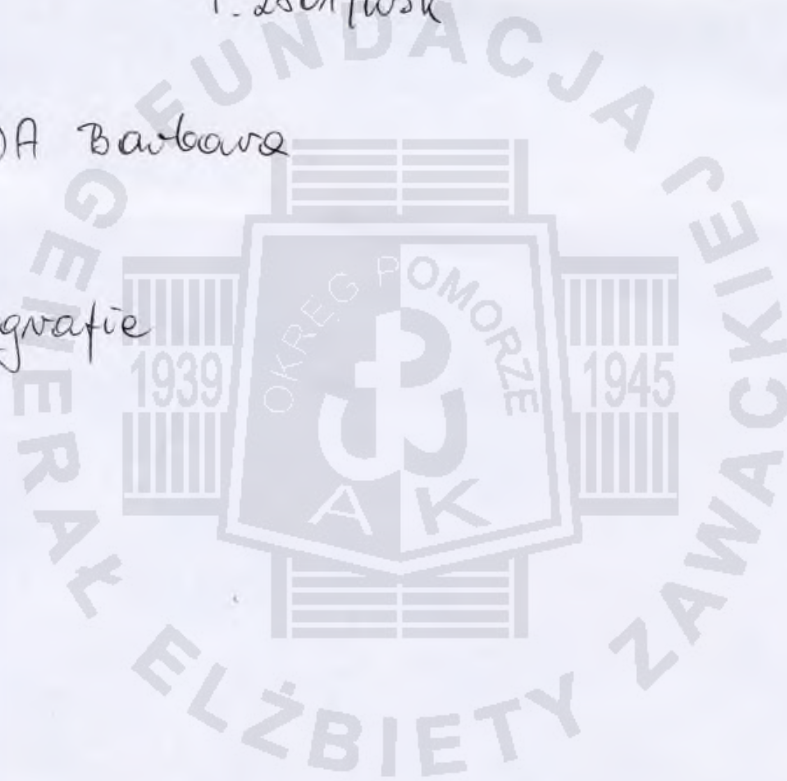
UERTE

T. 2801/WSK

AK  
W-wa

WARJA Barbara

VI Fotografie







WARDA Barbara

